

# BIELARUSKAJA KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19)

Redakcyja adčyniena ad 9 hadz ran. da 6 hadz wieč.

„Biel. KRYNICA“ kaštuje na hod — 10 zał., na paŭhoda —

5 zał., na 3 miesiacy — 3 zał., na 1 miesiac — 1 zał.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak:

na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj — 20 hroš. — za radok drobnaha druku ū wadnej paloscy

## DWA KIRUNKI.

Dobra i kiepska. Istnawaŭnie hetych dwuch paniaćciaŭ i faktaŭ chiba nichto nie zapia-rečyć. Sapaŭdy, kali-b rozum i pačućcio ludzkaści nie dasiahli da praŭdy, to niemahčyma-ž było-b zrazumieć niapraŭdy i kiepskaha.

Kali ludzkaść što-niebudź zrobić karysnaje dla ahulna-ludzkiej sprawy, dla koźnaha narodu, dla koźnaj klasy hramadziaństwa, — rozum i pačućcio kažuć, što heta spra-wiadliwa, dobra. Usio-ž toje, što zrobiecca karysnaje tolki dla niekatorych narodaŭ, nie biau-rućy pad uwahu narodaŭ sła-biejšych ci kulturna ci ličbowa, abo dla jakich-niebudź klasaŭ, taksama nie biau-rućy pad uwa-hu jakoj-niebudź klasy sła-biejšaj, ci jaje arhanizawanaścias, likam, — rozum i pačućcio ka-žuć, što heta nia zusim spra-wiadliwa, nia zusim dobra, abo i całkom niesprawiadliwa, cał-kom nia dobra.

Cywilizacyja prošaści i su-časnaści, kali jana adchilajec-ca ad puciawodnaj zorki Praŭdy, to ūwodzić ahulna ludzka-je żywćio ū ramki wyzysku j nienawiści, raździalajućy ča-ławieństwa na dwa warożyja pamiž saboj abozy — pryhnia-talnikaŭ i pryhniečanych. Zma-haŭnie hetych u čaławieństwie dwuch warožych pamiž saboj abozaŭ wyklikała toje, što na sučasnym palityčnym i hra-madzkim niebaschile wyrazna zarysawalisia dźwie wajujućyja pamiž saboj formy żywćia ludz-kaha: kamunizm i fašyzm.

Kamunizm zradziŭšysia z nia-woli, swajej rewalucyjnej chwa-laj łomie biez razboru ūwieś paradak na świecie, kab na miejsca jaho budawać niejkija nowyja formy żywćia, jakija znachodziacca ū fantastyčnych jaho prajektach.

Fašyzm, paŭstaŭšy pad na-poram rewalucyjnych chwalaŭ kamunizmu, imkniecca parali-żawać i zatrymać ich.

U suwiazii z hetym paŭstali dźwie formy dyktatur: praletar-skaja i fašystoŭskaja, inačaj kažućy — paŭstali dźwie wa-jujućyja pamiž saboj armii, ka-toryja kładuć nadziei ū piera-mozie adna druhoj na hrubuju materjalnuju siłu, adkidajućy ideał Lubowi, katory wiadzie da wolnaści, roŭnaści i bractwa.

Budućy adnalkowymi „pry-chilnikami“ jak kamunizmu,

tak i fašyzmu, pazwolma bli-żej da ich pryhledzicca.

Kali-b bałšawiki swaim re-walucyjnym imknieŭniem pie-ramahli dy, zachapiŭšy ūładu, siłaj fizyčnaj uwiali ludzkoje żywćio ū formy kamunizmu, — ci była-b dasiahnuta spra-wiadliwaść, dabro? — Nie, bo żywćio tady nia było-b abapiorta na dobrej woli ludzkaści wol-nych ludziej. A kali tak, dyk nia moža tam być wolnaści, roŭnaści i bractwa, a raz he-taha niama, to niama i spra-wiadliwaści, dabra, a dzie nia-ma sprawiadliwaści, tam panu-je fałš.

Toje samaje treba skazać i ab fašyzmie. Jak-ža nia dziŭ-nym jość toj abjaŭ asabistaj samadzielnasći, kali adzin ča-ławiek, abo jakaja-niebudź pa-lityčnaja hrupka adwažwajecca brać na siabie adkaznaść za żywćio cełaha narodu, abo na't i ūsiaje ludzkaści, abzywajućy siabie sprawiadliwaścias i siłaj zahaniajućy ludzkaść u tyja for-my żywćia, u katorych panuje ździek i panawierka nad sła-biejšymi!

Dyk dzie-ž šlach da spra-wiadliwaści?

Stawiaćy takaje pytaŭnie, musim na jaho i adkazać.

Praŭdaŭ dźwiuch nia moža być, a taksama i šlach da spra-wiadliwych formaŭ ludzkaha żywćia jość adzin.

A šlach hety jość u ideałach Chrystyjanizmu, asnutych na Lubowi, Roŭnaści i Bractwie, u Chrystyjanizmie praktyčnym, datasawanym da ūsich halin żywćia ludzkoha.

U hetym-ža časie zmahaŭ-nia wyšej uspomnienych dwuch kirunkaŭ, kali Bielaruski Na-rod znachodziacca jašče ū pra-cesie swajho nacyjanalna-hra-madzkaha Adradžeŭnia i ū jaho małady jašče nie akrepšy ar-hanizm užo ūjadajecca zaraza partyjnaj nienawiści, jakaja biare svoj pačatak z krynic utopijnych, fałšywych, wyšej prywiedzienych teoryjaŭ.

Dyk ci nia treba nad hetym padumać, dy, spyniŭšy škodny-ja dla našaha Adradžeŭnia swar-ki, u lubowi adzin da druho-ha addaćca supolnaj pracy na karyść swajho Narodu, wyrablajućy ū jom pačućcio zdarowaha narodnaha patryja-tyzmu i bratniaj lubasći da ūsia-je ludzkaści?

Zdajecca, što hetak.

J. P.

## List z Čechasławaččyny.

Wialikdzień 1928 h. u Prazie.

Sialetni jubilejny hod čechasła-wackaj palityčnaj niezaležnaści pačaŭ-sia światkawacca pad znakam *ocen-ki duchowych wartasćiaŭ narod-nych*, naturalny ciok katorych, ciahom dziesiaci hadoŭ niezaležnaha istna-waŭnia, roznyimi niedačakaŭcami nie na adnym miejsy byŭ nasilna pierar-wany. Dziesiac hadoŭ chapila, kab pierakanacca, što ū niezaležnym żywći-patrebny tyja-ž duchowyja wartasći, jakimi samaja niezaležnaść pierad dziesiaciu hadami była wykuplena. A da taho, „kamubolš dana, ad taho bolšy patrabujecca i rachunak“. Reč wartaja bližejšaha paznaŭnia i paraŭ-naŭnia.

Wialikodnaja prahrama jubilejnych światkawaŭniaŭ u Prazie žaznačyła-sia dwuma waźniejšymi zdareŭniemami: 1. Abwieščaŭniem h. zw. „Božaha miru“ i 2. Jubilejnym festywalam Čechasławačchaha śpiawackaha t-wa („Pevcecka obec československa“).

„Božy mir“ — instytucyja, pa-chodžaŭniem swaim siahajućaja aź u siaredniawiečča, uwiedziena była ū uwaskrossaj čechasławačchaj respubli-cy: a) dzieła ūšanawaŭnia pamiatki pa-mioršych pakaleŭniaŭ zmaharoŭ za palityčnuju niezaležnaść Narodu, dy b) dzieła mirnaha razwažawaŭnia nad supolnymi *nadpartyjnymi* ūsienarod-nymi zadačami na budućyniu. Inicyja-tywu abwieščaŭnia Božaha miru užo wošmy raz biare čsł. Čyrwony Kryž supolna z usienarodnym pradaŭnict-wam, parlamentam. Z tym mamentam, jak skažycca: „Božy mir abwieščan, Božy mir budź zachawany!“ — zamaŭ-kajuć usie publičnyja sprečki (u pre-sie) na try dni, a temami publičnych razwažawaŭniaŭ nia moža być ničoha ūnosiačaha ū żywćio razład i štodzienna-ja hryžnia (zahranica jaje „praktykuje“ taksama). Asnowiedździu jość temy publi-čnaha zdaroŭja. Zrazumiela, što z zdaroŭja fizyčnaha pierachodzicca na maralnaje a tym samym i palityčnaje. Adny i tyja-ž pytaŭni koźny aświatlaje z punktu hledaŭnia swajho światapa-hladu, tak, što cełaść wyhladaje byc-cam niejakaj „ankietaj“.

Dumka „Božaha miru“ z postu-pam času sabiraje kruhi što-raz šy-rejšyja i pranikaje ūwa ūsie halny żywćia. Maralnaja siła jejnaja tak wia-likaja, što i choć nijakim zakonom nikoha nie zabawiazuje, to-ž adnak koźny jej dabrawolna padparadkujec-ca. Wonkawy efekt samoha mamentu abwieščaŭnia „Božaha miru“ sioleta prajawiŭsia napr. u tym, što ū Wia-likuju subotu — u Čechaŭ nazwanuju „Bielaj“ — roŭna a 12 hadz. u poŭ-dzień, kali samaje abwieščaŭnie adby-wałasia, na znak dany harmatnim wy-stralam zastanawiŭsia cely ruch uwa-ŭsiej Prazie na *dźwie minuty*. Koźny astanawiŭsia, jak uryty, na tym miej-scy, hdzie jaho zastanawiŭ wystrał. Stali raptam tramwai, aŭtamabili, wa-zy konnyja, piešachody, słowam, — usio. Zwany aźwalisia adrazu z usich kaściołaŭ, usie mužčyny pazdymali šapki, wojska, palicyja salutawali. Ura-čystaja chwiliŭna paminkaŭ. Čhto pie-rażyŭ jaje, — nie zabudzie.

Jubilejny śpiawacki festywal. Če-skaje nacyjanalŭne adradžeŭnie z trystahadowaha palityčnaha musowaha snu pačynałasia ad asnoŭ: adradžeŭnie palityčnaje papieradžałasia ūsiebako-

wym adradžeŭniem kulturnym. I tak, pierad 60-ciu hadami (1868 h.) było založana pieršaje t-wa „Hlahol“ u Prazie. Chutka pa ūsiej Čechii „Hla-hol“ staŭsia żywój krynicaj wohni-šćam narodnaha duchowaha skarbu. U najciažejšyja časy nacyjanalŭna zmaheŭnia krapiaŭsia narod swajej pieśniaj: pašyraŭ znaŭnie i krasu pieś-ni narodnaj, tworyŭ pieśniu nowuju. Heta para śpiawackaha natchnieŭnia dała Čecham cely šarenh biazšmiert-nych twarcoŭ tonaŭ, jak B. Smetana, aŭtar biazšmiertnaj „Libuše“, „Dali-bora“, „Pradanaj niawiesty“ i inš., dalej A. Dworak, Z. Fibich i cely rad inšych. Śpiawackaje t-wa dało Če-cham operu, filharmoniju, zamacawa-ła teatr, u značaj miery pryčyniłasia da wyklikaŭnia da żywćia klasykaŭ českaha malarstwa (Aleš, Manes), skulptury, słowam, usiaho, što zawiec-ca mastaciwam, dy kulturnaj naahuł. Majućy takija duchowyja skarby, nia ciazka było Čecham pierad 10-ciu hadami ūzdabycca i na niezaležnaść palityčnuju. Uwa ūsich inšych hali-nach żywćia, jak haspadarčaj, kulturnaj, Čechi žyli užo raniej swaim ūłas-nym żywćiom niezaležnym. Ab tym, jak u Čechii samy pierawarot palityč-ny staŭsia, najlepš świadčać słowy ad-naho wysokaha austryjackaha ūradoŭ-ca, jaki haworaćy ab pierawarocie ū Pra-zie, skazaŭ dasłoŭna: „dyk heta-ž nia byŭ nijaki rewalucyjny pierawarot, heta byŭ tolki *kancert*“.

Hetulki zmoža ū čas prawiedzie-naje nacyjanalŭne ūświdamleŭnie. *Pieśnia narodnaja ū procesie nacyja-nalŭna ūświdamleŭnia dakazuje za-praŭdnyja cudy!*

Roŭna 50 hadoŭ pašla załažeŭnia pražskaha „Hlaholu“ Čechi zdabyli palityčnuju niezaležnaść (1868—1918). Sioleta ū 10-ja ūhodki palityčnaj nie-zaležnaści i 60 ja ūhodki załažeŭnia „Hlaholu“ zjechałasia ū Prazie na Wialikodnyja dni (7—9/IV) ūsio śpia-wajućaje čechasławačchaje. Zjechałasia na śpiawacki Sojm — wieča, kab zra-bić pierahlad swajej pracy ū minuŭ-šćynie, dy naznačyć šlachi na budu-ćyniu.

Słaŭnaje światla!

A tamu, čhto bačyŭ, čhto čuŭ hetych śpiewakoŭ, wystupajućych i śpiawajućych naraz u ličbie 5.000 (piaciach tysiačau!), pierażytaha ūra-žaŭnia zabycca niehalu.

Światkawawaŭnie „Božaha miru“ i „Śpiawackaha festywalu“ končana. Jahony sens, značeŭnie i stul wypły-wajućaja nawuka dla nas Bielarusau za nadta jasnaja, kab ab ich jašče bolš tut uspaminać. Adno zaznačyć tolki treba: *samaj palitykaj budućyni sabie nia zbudujem!* Praŭdu hetu treba sabie ūjawić asabliwa siahoŭnia, kali rady bielaruskich pracauŭnikoŭ hušćiejuć z hodu ū hod. Pry takich abstawinach było-b nierazumnym, i na't prastupnym chacieć usiamu pry-rostu siłaŭ nadzieć chamut palityčny, biez zwažawaŭnia na toje: a) ci čhto da palityki zdolny, dy b) ci hetym nia cierpieć kulturny i haspadarčy arha-nizm ūsienarodny.

Roŭnawaha narodnych siłaŭ mu-si być asnowaj pracy ū budućynie. Prypaminałasia ab hetym užo nie ad-nojcy. Najwaźniejšaja para pierajści ad sloŭ da čynu!

A. Koŭzan.



## Z hazetaŭ.

### Šowinistyčnaja šlepada.

„Dziennik Wileński“ z dnia 13 krasawika s. h. Nr. 84 padajućy wiestki ab pracesie Bielarskaj Sial.-Rabotnickaj Hramady j apisywajućy zdareńnie z dnia 12 krasawika s. h. u sali Sudu, pamiż inšym piša tak: „Adnosna niezrozumieńnia pytańnia pabielarunku, to nikoha heta nia moža dziwić. „Mowa“, a praściej kažućy žarhon (gwara) bielaruski jość zlepkam rasiejskich i polskich słoŭ, zlučany jakimis pakalečanyimi hukami, jakich najlepšy linhwista nie zrazumieje“.

Peunie, chto nia wiedaje bielarskaj mowy, trudna wymahać ad taho rozumieńnia jaje, ależ praz heta samaje i nia moža być winawataj sama mowa.

Čytajućy takuju niedarečnaść prapomniłasia mnie nastupnaż zdareńnie: 12 hadoŭ tamu nazad, żywućy ŭ Pietrahradzie, ja čuŭ ad swajho paduładnaha 18-ci hadowaha kancelarskaha pisarčuka, jaki, nie rozumiejućy mowy polskaj, staraŭsia dakazać, što mowy polskaj niamaj, a jość tolki polski žarhon, jaki žjaŭlajecca zlepkam z mowaŭ rasiejskaj i carkoŭna-sławianskaj.

Nia dumaju ŭstupać u hetaj sprawie ŭ palemiku z aŭtaram niedarečnaści z „Dz. Wil“, a prywodžu tolki paraŭnańnie niedarečnaści 18-ci hadowaha pisarčuka — Maskala z padobnaj niedarečnaści aŭtara z „Dz. Wil“.

Kali-ž nareście „Dz. Wil.“ pazbawicca durnych wywadaŭ pustahawolnych aŭtaraŭ ab bielarskaj mowie!

P. J.

## Sud nad „Hramadoj“.

(Ad 11. IV da 16. IV)

(Pawodle polskaj presy).

Padkamisar palicyi Skalski, z Dzišnienskaha pawietu, šmat hawora ab dziełnaści Addzielu Bielarskaha Banku ŭ Hlybokim, jaki, byccam z pahladu šwiedki, byŭ kamunistyčnaj bazaj, zamaskawaja firmaj Hramady.

Šwiedka A. Gugała, ašpirant palicyi, zastupnik paw. kamandanta ŭ Wialejcy, pakazwaje, što byccam sučasny pasol, prajšoŭšy pa špisku Nr. 39 (Janki Stankiewiča) u Lidzkim wokrucie, F. Walynec, prynios z zahranicy 2000 dalaraŭ, z jakich 50 dalaraŭ uručyŭ abwinawačanamu Antanowiču, a rešta pieradaŭ na potreby pawiatowaha kamitetu.

Šwiedka par. Wachoŭski šćwiar-

džaje, byccam słuhi ab paŭstańni zawastryli susiedzkija adnosiny miż saldatami i sialanami. Wypadki dezercii pabolišli, dzieła čaho šwiedka byŭ zmušany zabaranić saldatam hutaryć z sialanami.

Pašla niekalkich pytańniaŭ abarony, ustaje abwinawačany B. Taraškiewič i daje pytańnie šwiedku Mačierskamu, kamandantu pastarunku ŭ wioscy Wialikija Mažejki, pabielarunku. Šwiedka prosić paŭtaryć pytańnie, čwierdžaj, što nie rozumieje, a jak abarona žwiarnuła ŭwahu Sudu, što dzieła nieznamaści bielarskaj mowy papiarednija pakazańni šwiedki adnosna ŭryŭkaŭ pramowaŭ, haworacych na sabrańniach hurtkoŭ, hublajuć swaju siłu, bo mohuć być nieprawidłowymi ŭ wyświatleńni sprawy, — tady šwiedka zajawiŭ, što „znaju bielarskaju mowu, ale słaba“.

Znerwawany hetym incydentam abwinawačany B. Taraškiewič daje pytańnie: „Kali-ž nareście skončycca henaja kamedyja“. Prezas Sudu prykazaŭ palicyi wywiaści abw. Taraškiewiča z sali ŭ wastroh. U tym čaście, kali Taraškiewiča wywodzili z sali Sudu, ustaje abw. Bursewič i prosić, kab wywiali j jaho. Za niekalki chwiliń ustaje niekalki druhich, a pašla i ŭsie abwinawačanyja. Robicca niekajaja awantura. Prezas abjaŭlaje pieraryŭ, a adnačasna kamandant warty, ašpirant Antanowič, zakamandawaŭ alarm. Na salu ŭwachodziać palicyjan'y, akružywuć abwinawačanych i wyhaniajuć z sali publiku. Za chwiliń sala Sudu apuścileła.

Abarona naradžajecca, pašla idzie ŭ pokoj abwinawačanych. — Pieraryŭ trywaje doŭha. U hetym čaście dehacyja abarony pierahawarywajecca z z prezasam, pašla čaho jšće raz idzie ŭ pokoj abwinawačanych.

Uwodziać abwinawačanych, aproč Taraškiewiča j Bursewiča, a za chwilińki ŭwachodzić Sud. Pasiedžańnie ŭžnoŭlena. Abarona ŭnosie prapazyciju adlażyć sprawu, matywujućy swaju prapazyciju ahułnym zmučañniem. Prezas zahadaŭ pieraryŭ da 9 hadziny nastupnaha dnia i žwiarnuŭ uwahu abwinawačanych, što kali buduć paŭtaracca padobnyja rečy, to buduć pryniatyja surowyja miery represii.

Na zaŭtra, jak tolki panawilasia pasiedžańnie Sudu, abwinawačany Bursewič ustaje i prosić Sud, kab jaho adwiali ŭ wastroh. Prezas pazwalaŭ i abw. Bursewiča wywiali.

Dalej adbywajuca pakazańni šwiedkaŭ.

Šwiedka Salmoŭski, kamandant pastarunku ŭ Radaškawicach, šćwiardžaje, što abwinawačany Astroŭski

byccam atrymaŭ ad radawaha ahienta Witkoŭskaha paważnuju sumu hrošaj.

Šwiedka paza. Kosmaŭskaja wyświatlaje, što abwinawačany Taraškiewič pa expose premjera hen. Sikorskaha wyjaŭlaŭ prychilnaść da Polšcy. Pa ŭplywie času, kali potreby kulturalna-narodnyja dla bielarskaha narodu nia byli zaspakojeny, wystupieñni Taraškiewiča ŭ Sojmie što-raz, to bolš byli apazycyjnyja.

Šwiedka b. min. Thugutt hawora, što pradstaŭniki Bielarskaha Narodu, u tym Iku Taraškiewič i Łuckiewič, u 1922 h. wyražali radaść z faktu niezaležnaści Polšcy, ale ŭ hadach 1924 — 1925 pohłady Taraškiewiča pieramianilisia, bo žmianilisia pohłady i starod bielarskaha hramadźanstwa dziakujućy polskaj palitycy.

## Z bielarskaha žyćcia.

### Z Bielarusi pad Polščaj.

Šmierć syna paśla Jaremiča. U paniadzielak 16 krasawika s. h. pamiar paśla niekalki tydniowaj chwaroby 7 hadowy adziny syn paśla Jaremiča. Uračystyja pachowiny adbylisia ŭ dzień 17-ha h. m.

Redakcyja „Bielarskaj Krynicy“ wyražaje swoj šćyry spohad dla siam'i Jaremiča z pryčyny tak balučaj straty.

„Narod“ № 8, worhan spadara Janki Stankiewiča, wyjšaŭ u świet i prynosie nam šmat „uścieśnaha“.

U pieradawicy „Čamu tak stałasia“ kaža J. St., što mała ŭwajšo ŭ hety sojm Bielarusau, bo ražbilisia i niekatoryja paddalisia čužackim upływam. Słušna! Tolki zabyŭsia J. St. uspomnić, što ŭ hetym jon ihraŭ i ihraje pieršuju skrypku.

Dalej idzie pramowa, jaho sama-ho, paśla, dochtara spadara. Z pramowy dawiedywjemsia, što dalej tak być nie pawinna, jak jość, bo sučasnyja polska-bielarskija adnosiny škodny nia tolki našamu narodu, ale i polskamu haspadarstwu. Peunie-ž, tolki heta nia nowyja rečy, hetak pisaŭ Paŭlukiewič, piša Ŭmiasłoŭski. Nawuka, znača, u les nie pašla.

U addzielu „u Sojmie i Senacie“ čytajem, što padčas pasolskaj prysiahi jon, Janka Stankiewič, nie kazaŭ „słubuje“, ale skazaŭ paswojmu „pryrakaju“. Słušna! My za heta jamu brawa bjom. Z zaciemki ab Praw. Duch Sem. dawiedywjemsia, što redaktary „Biel. Krynicy“ i „Sial. Niwy“ ab uspomnienaj seminarij jnakš pišuć jak jon, spadar, i što robiac jany heta pa swajej ciemnacie. Dziakujem spada-ru za jaho „świetluju“ ŭwahu!

Spatykajem tak-ža padziaku su-pracoŭnikam № 41 za toje, što za im, spadarom, — sapraŭdnym Bielarusam, pašli, a inšyja Bielarusy, dyk jany ŭšo ŭ swaju kiasieñ pracujuć, a woš jon, dyk wun što... I tolki, wi-dać, praz skromnaść spadar nie skazaŭ, što i palicyja da jaho i da jaho ludziej łaskawa adnosilasja, bo wiedała, što tut dzieła surjoznaje!

A woš i sumnuju wiestku spatykajem u tym-ža „Narodzie“. Pa wybarach spadar astaŭsia niekamu winawat 6000 załatowak. Woš što! Ale ničoha, ad dušy my jaho paciešym: Darujuć!...

### Bielarusy ŭ Amerycy.

Na dniach naša redakcyja atrymała ad ks. J. Tarasewiča, wydahnaha pračauńnika na bielarskaj niwie, z Ameryki pišmo, u jakim kidajecca światło na pracu Amerykańskich Bielarusau. Pišmo žmiaščajem tut całkom.

### Braty Bielarusy!

Pašla dwaccaci hadzinnaj padaroży znachodžusia ŭ Chicago u chacie našych słaŭnych dziejačaŭ, Jazepa Waronki i Janki Zmahara. Pryjechaŭ siudy, kab razam z imi światkawać zaŭtra Dziesiacilecicie abwieščañnia Bielarskaj Narodnaj Respubliki. Dziakujućy ich šćyraj, biazupynnaj, wytrywałaj pracy, Bielarusy ŭ Chicago i wakolicach strapianulisia. U heny światy dzień dla nas jany ŭsiamu światu pakazać, chto jany takija.

Z radaściami i malitwaj u dušy čakajem uračystaści. Jak wiarnusia damoŭ, napišu wam bolš. Ciapier pry-micie tolki moj prywiet z słaŭnaha horadu Chicago.

Šćyry wam addany  
Father John Tarasewič.

## Z žyćcia Biel. Chryśc. Demokracyi.

Pasiedžańnie Prezydyjumu C. K-tu B. Ch. D. 13. IV. s. h. adbyłasia pasiedžańnie Prezydyumu Centr. K-tu B. Ch. D.

Prezydyum prasluchaŭšy dakład-čyka ab sučasnym palityčnym pała-žeñni pastanawiŭ prytrymliwacca dahetulešniaj taktiki apazycji da ŭradu, jak na hruncie Sojmawym tak i ahułam.

Zhodna z punktam 6 arhanizacyjnaha statutu B. Ch. D. nastupnyja bilety № 179, 203, 206, 219 i 244 siabroŭ ličyć niawažnymi.

Sekretaryjat Biel. Pasolskaha Klubu frakcyi B. Ch. D. Na hetym-ža pasiedžańni zarhanizawaŭsia Sekretaryjat Biel. Pasolskaha Klubu frakcyi

## Pramowa paśla F. Jaremiča na pasiedžańni Sojmu 31. III. s. h.

Wysokaja pałata!

Siońnia zaprapanawali nam pryniać prawizoryčny prajekt budžetu. Staranna pierahledziŭ ja hety prajekt budžetu i chacieŭ choć adnu pazyciju znajści, dzie była-b asyhnowana choć jakaja-kolečy suma na potreby Bielarskaha Narodu. Hetakaj pazycyji ja tam nie znajšoŭ. Ale padrabiazna ab hetym budu hawaryć tahdy, kali budzie razhladacca ŭwieś budžet. Ciapier-ža chaču žwiarnuć uwahy na adnu reč.

Kali pašla mawowu dzion paŭstaŭ sučasny ŭrad, jaki hetak hołasna abwieściŭ maralnuju sanacyju, zajawiŭ, što jon paŭstaŭ tolki dzieła taho, što ŭ Polšcy jość wie mi mnoha niesprawiadliwaści, — było šmat Bielarusau, jakija dumali, što, nareście, moža choć trochi žmienšycca niesprawiadliwaść u adnosinach da Bielarskaha Narodu. Adnak-ža, nia hledziaćy na toje, što ad dnia paŭstańnia pamajowaha ŭradu prajšoŭ dwa hady, my, u adnosinach da Bielarskaha Narodu, u palitycy sučasnaha ŭradu nia widzim nijakaje žmieny. Žmianilisia niekatoryja „wažnyja persony“, žmianilisia niekatoryja „kacyki“ na hetak zwanych „kresach uschodnich“, ale systema astałasia taja samaja. A systema hetaja hruntujecca na tym, kab usio toje, što bielarskaje: niščyć, palanizawać i kalanizawać.

Sučasny ŭrad tasajućy systemu papiarednich uradaŭ, uradaŭ Chijena-Piasta, wielmi intensyŭna pačaŭ pracawać siarod Bielarusau. U wyniku čaho, lik h. zw. uhadowych „hrupaŭ“, zamiasta adnaha Paŭlukiewiča, jaki ŭtrymliwaŭsia z pensii ad uradu, paŭstaŭ niekalki Paŭlukiewičaŭ, Ŭmiasłoŭskich, Hurynaŭ, Jankaŭ Stankiewičaŭ, Mitkiewičaŭ, Čatyrkaŭ i h. d. Na heta ŭrad maje hrošy, na heta ŭrad wykidaŭ wialikija sumy, ale-ž nie chapila ŭradu hrošaj na toje, kab zbudawać choć adnu bielarskaju školu. Kali Bielarski Instytut Haspadarki i Kultury žwiarnuŭsia da Ministerstwa Aświety, prosiacy tolki 40 tysiać złotych na adčy-ñeńnie dwuch nižejšych klas wučyciel-skaj seminarij (a reštu sabraŭ z bielarskaha hramadźanstwa), dyk ŭrad da siońniašniaha dnia nawat nia daŭ adkazu. Ci-ž nia jość heta niedarečnaść, kali ŭ polskaj dziaŭrawie, jak ŭrad sam pryznaŭ (pawodle statystyki 1921 hodu, statystyki absalutna niesprawiadliwaj), jość kala paŭtara mil-jona Bielarusau (a faktyčna jość dwa z pałowaju miljony), niamaj — aniwod-naje bielarskaje školy, kali ŭrad wy-daje zakony ab karystańni rodnaj mo-waj u školach i sudzie i hetaha zakonu nia wykonwaje?

Woš, nia hledziaćy na toje, što ŭrad wielmi mnoha hawaryŭ ab haspadarčaj reformie, hawaryŭ ab naprawie adnosinaŭ, raspačaŭ „spier-wa uspokojenje“... Hod tamu nazad, kali była likwidawana „Hramada“,

z sojmawaj trybuny ja skazaŭ panu premjeru Bartelu: „Što-ž!... pan mi-nistar siońnia addychaje na laŭrach „wyrwaŭšy kramołu“, ale-ž dalej što? Dalej pustka?... Na heta z minister-skaha miesca pan premjer Bartel ad-kazaŭ: „Niachaj pan nie baicca, — pustki nia budzie“. Tymčasam pan premjer uściaž wyrwyaje „kramoły“, a jašče nia dumaje ab reformach... jašče ŭšo ŭspakajwajel...“

Treba wiedać, što siońnia jość užo 75% świadomych Bielarusau, jakija prajšli wastrožny etap, 75% świadomych Bielarusau, jakija zapisany ŭ palicyi, jak „niebłahanadiožnyja“, i tam jość ich fatahrafii i kartački. I zapraŭdy ŭ hetym kirunku, u kirun-ku praśledawańnia, pan premjer Bartel nawat dalej pašoŭ za papiarednija ŭrady (p. Wasynčuk: Heta ŭzhadawañ-nie narodu!). I ciapier, my bawym, što ŭrad prychodzić z prapanowaju ab pawyšeñni budžetu, ale na što? Na palicyju... Ci-ž bielarski sialanin pawinien placić dzieła taho padatki, kab było bole palicyi, kab bole ludziej kidalasja ŭ wastroh?! Dyj z čaho bielarski sialanin maje placić? Ci prawiedzienna adpawiednaja ziemielnaja reforma, ci haworana ab hetym? Niel

Kali piarodziem da apoŭnich wy-padkaŭ u minułym hodzie, dyk uwi-dzim, što bielarski kraj padpaŭ pad niaščasćie i biadu. Pasiewy amal što ŭsiaho Nawahradzkaha i častki Bielastockaha wajawodztwaŭ byli žnišča-ny hradabićciem. I woš, naprykład, u

Bielastockim wajawodztwie hetakim žniščanym haspadarkam wydana tolki pa 50 zł. pazyki. I za heta jon pawin-nien byŭ zapłacić 3 zł. i ŭpisacca ŭ sučasny ŭradawy blok. I choć haworycie pany, što ŭ hetym bloku nia było partyjnictwa, dyk šćwiardžaju, što na kość skarbu rabiłasia partyjnaja rabota.

U čaście wybaraŭ urad, na bielarskich abšarach u adnosinach da Bielarskaha Narodu, tasawaŭ niačuwa-ny teror. Bielarski Narod byŭ ataka-wany z troch bakoŭ.

Ja nia dziŭlusia, što polskija ab-šarniki parazumielisia z maskoŭskimi čornasociencami. U wyniku čaho, pry-patrymañni administracyi, była wy-puściana celaja armija hetych čorna-sociencaŭ na toje, kab ražbić bielaru-ski ruch; bo hetaja čornaja sotnia la-tucić ab „Siewiera-Zapadnom kraje“. (P. Radziwił: Kali?). Ale-ž Bielarski Narod nastolki užo świadomy, što daŭ pry hałasawañni adpor i skazaŭ tym maskoŭskim čornasociencam, — što im niamaj tut čaho rabić... preč ad Bielarskaha Narodu!... (Pierarywañni). Ale-ž čornasociennuju akcyju padtrym-liwali ŭradawyja dziełniki nia tolki ad-ministracyjna, ale-ž i hrašyma. (P. Radziwił: Dzie, panie?). Heta užo wy-jaŭilasja ŭ presie. Nie chaču nazywać prožwiščau, ale kali kniaź zachocha, dyk skažu jamu na čatry wočy.

Z druhoha boku ŭrad wystawiŭ usiakaha rodu bielarskich wyradkaŭ i zdradnikaŭ, kab jany taksama ražbi-







# DA NAS PIŚUĆ.

## NIĄŹO-Ż RUSYFIKACYJA?

W. Chwasty. Wioska našaja, u bolšaici prawasłaŭnaja, prystupila nia-daŭna da unii, da jednaści chryścijan-skaj, zlučyŭšysia z rymskim kaściołam.

Padumaŭšy, razważyŭšy hetkaje niazwyčajnaje ŭ nas u Bielastočynie zdareńnie možna sapraŭdy tolki cie-šycca, što spradżajucca słowy Chry-šta—adzin pastyr, adno stada. I daj-ža-ż Boża, kab uwieś naš Narod Bie-laruski kaliś zyjšoŭsia miż saboj u jed-naści wiery!

Hetakaja jednaść była-b narodu našamu wielmi i wielmi karysnaj. Paddajučysia najwyšejšamu Pastyru-Papiežu Rymskamu narod naš prawasłaŭny zdoł-by wyzwalićca hetym-ža ad rusyfikatarskich upływaŭ patry-archatu maskoŭskaha i byŭ-by adna-časna niezależnym ad inšaha kiraŭ-nictwa, tak-ža škodnaha z boku mitra-paliŭaŭ warsaŭskich.

Rym budzie narodu našamu čy-staj krynicaj biaz nijakaj atruty, biaz nijakaj damieški palityčnej, škodnaj żyćciu nacyjanalnemu. Rym uznošicca nad usie rożnicy nacyjanalnymi i z wy-šyni pawahi apostalskaj abyjmaje ūsich swaim sprawiadliwym uzhladam šyrokim; jon, jak bačka, tulić usich, usie narody da swajho ciopłaha serca\*).

Ale, Ojca Hapanowič, Pastyr naš nowy, Wy, što pryniašli nam tuju wy-sokuju ideju jednaści chryścijanskaj, Wy, što siahoŭnia nawiazujecie żyćcio našaje prawasłaŭnaje z Rymam, z he-naj krynicaj świetu chryścijanskaha, z jahonim centram, nie zabywajciesia, što ŭ hetkaj światoj, wialikaj, ważnaj sprawie ūsio treba wiaści razumna, sprawiadliwa.

My razumiejem i wybačajem Wam, što, nia ūmiejućy, nia znajućy bie-laruskaj mowy, Wy da nas ŭziartajecieś u swaich hutarkach, u nawukach pa-rasiejsku. Ale, na žal, my čujem—i heta fakt, a nia wydumka—Wy nas za Rasiejcaŭ, maskaloŭ i ličycie!

Ojca Hapanowič, kali Wy asabi-sta—wybačajcie za słowa—nia speku-lujecie na Unii, a sapraŭdy dzieła jaje żywicie, dyk pomnicie, praściera-hajem Was, što tut hetkija wašysja pohłady nacyjanalna-palityčnyja tolki mohuć papsawać światuju sprawu!

My wiedajem, što bielaruskaść siahoŭnia jość „zle widziana“ u silnych hetaha świetu, my wiedajem, što Wy ūzależniajecieś ad pracinikaŭ našych nacyjanalnych, my čujem, što Wy pamiż ahniom i polymiem. Ale-ż Wy razumiejecie, što ideja patrabuje serca, čystych ruk! Raz Wy pracawać dla Bielaruskaha Narodu pryšli, dyk budźcie-ż sapraŭdy jamu apostalaŭ! Nia-čaj i Wam pamiatny buduć słowy: „z Żydami ja Żyd, z Hrekami—Hrek, dla ūsich ja ūsim“...

Nie žadajem ad Was, kab Wy wy-rakalisia swajoj rasiejskaj narodnaści, kożnamu swajo darahoje, ale da-mahajemsia i mocna pratestujem, ka-li-b Wy zadumali paraliżawać ruch naš bielaruski, nakidajućy jamu jarmo maskoŭskaj niawoli, kali-b Wy zachacieli tut rusyfikawać nas.

My prabudźajemsia da nowaha, da lepšaha żyćcia narodnaha, woś-ža ad Was spadziawacca možam należnaj padmohi. Padajcie nam ruku, padu-majcie sapraŭdy ab świedamaści na-šaj narodnaj i na skolki możacie pad-trymajcie jaje. Tady i sprawie jednaści, sprawie unii daścio dobruju aporu.

Bo unija tady tolki budzie moc-na, trywałaja miż nami Bielarusami, kali jeju kirawać budzie biespartynajna ūłada Rymu, kali jana—taja Unija—stanie na hruncie našym wyrazna na-cyjanalnym, kali da jaje ūmiešywacca nia buduć warożyja nam upływy Mas-kwy ci Warszawy.

T u t e j š y.

\*) Paddajučysia Rymu my ażywim swaju carkwu, uzmoćnim jaje toj żyćciadajnaj siłaj, katoraju jon ażyŭlaŭ na praciahu celych wia-koŭ milijony i milijony duś wiernych chryścijan.

## WODHUKI HAŁASAWAŬNIA.

Šarkaŭščyna, Dzišnienskaha paw. Čatiry bielaruskija wyradki, chłopcy z wioski Małonki, byli naniaŭšysia, praściej kažućy, zapradalisia panom za 15 złotych i nahawarywali sialan hałasawać za Nr. 1. Ale-ż sialanie na-šysja nia jość użo takija ciomnyja, kab wyradki, jak P. Palalejka i Jazep N. dy mahli spekulawać sialanskimi hałasami. Pasłuchajcie braty, što našysja sialanie zrabili z hetymi wyradkami i jak pamahli im zarabić pa 15 zł.: Piatručok Palalejka z Jazepkam N. naładzili ŭ nas mitynh i dawaj niaby-wałyja rečy walić na 18-ku i chwalić 1-ku. Sialanie pasłuchaŭšy krychu, pa-kiwali hałowami, a pašla doŭha nia dumajućy, Piatručka za poly dy z hanku i ŭ bałota, a ichnyja kumpany, sołtys Łatyškiewič i pierakidčyk Ana-nič dostali pa zubach. Hańba pra-daźnikam! W u c h a.

## Dzierkaŭščyna, Pastaŭskaha paw.

„Hol na wydumku chitra“, kaža ra-siejskaja pahaworka. Tak u nas pus-kalisia ahitatary z Nr 1, aby tolki pie-ramahčy adzinkaj.

Pierad hałasawaŭniem u Senat pany ahitatary z adzinki puścili „wut-ku“, što naš pasoł z 18-ki P. Karuza, pradaŭšy swoj mandat, uciok z Malejam za hranicu. Paŭpanak Šyrej zrywaŭ parasklejanyja afiŭsy 18-ki, a kab sia-lanie nie „nahreli“ za hetakuju rabotu pa karku, dyk jak šalony ūciakaŭ na kani i zdratawaŭ 7-mi hadowaha chłop-čuka. Ale ničoha heta ūsio nie pa-mahło dla adzinki i mana wyjšła na wierch, jak šyla z miaška, bo pasoł Karuza i nia dumaŭ ūciakać za hranicu, a na Wialikdzień byŭ u nas, pijaŭ z swajoj siastroj u kaściele na chorach salowyja pieśni i pašla naba-ženstwa hutaryŭ z sialanami. Stydna machławać, bo manoj, jak kazuć, świet projdzieś, ale nazad nia wierniejšia. W o k a.

## Z Wilni.

Zaraznyja chwaroby. U praciahu apošniaha tydnia lik chworych wyhladaje tak: bruszny tyfus — 4, trachoma — 8, dyfteryt — 5, wrośna 30, roża — 3, škariatyna — 1, świnka — 7, wichranaja wospa — 2, kokuś — 11, su-choły — 17, razam 88.

Niedachwat chleba. Apošnimi dnia-mi Wilenskija piekary pierastali nabywać żytniuju muku, i pa powadu hetaha zaŭwa-żywjajucca niedachwat razowaha chleba. Mo-żać chutka zsum budziem biaz chleba?

Zabastoŭka mularoŭ. U Nowaj Wilejcy pad Wilniaj zabastawali mulary, jakija patrabujuć padwyżki zarobtku da 3 zł. za hadzinu.

\* Hulam bastuje 46 asob.

## Lakarski addzieł.

Hygijena ūzhadawaŭnia dziciaci.

(Hladzi „Biel. Krynicu“ Nr. 23).

### 3. Kupaŭnie.

Prychodziaćaje na świet dzicia zaŭsiody jość pakrytaje śliźzi i kry-wioj, jakija lohka zmywajucca ciopłaj pierahatawanaj wadoj. Dzieła ačystki skury nowarodźanaha ūżywajuć kawałač-kaŭ waty, namočanaj sterylizawanaj (pierahatawanaj) aliwaj, ūżywanaj da jady, abo amerykanskaj žoŭtaj wazelina-j. Ačyściŭšy dzicia, kupajuć jaho ŭ čystaj, abawiazkowa pierahatawanaj, wadzie, bo rana świeża adrezanaj pu-pawinie lohka moża zarazicca bakte-ryjami, jakija żywuć u wadzie nie ha-tawanaj. Skura maje gručoły, jakija wydzialajuć pot, a tak-ža skura zaŭ-siody luścycca zwierchu. U dziciaci heta adbywajucca mnoha šybčej, jak u dorosłych, dyk kab utrymać u adpa-wiednaj čyści skuru, treba što-dzień jaje myć čystaj wadoj z myłam. Treba wiedać, što čaławiek dychaje nia tolki lohkim, ale i skuraj. U dziciaci dycha-ńnie praz skuru adbywajucca ŭ try razy bolšaje, jak u dorosłaha i kali ūziać pad uwahu, što skura dziciaci bolš zahraźniajucca potom i zluščanaj skuraj, to zrazumiejem patrebu časta-ha myćcia dziciaci. Kiepska robiac

## ADDZIEŁ DLA NAŠYCH DZIETAK.

### Z ČARSKAJA.

## Praŭda Halusi.

(Pierakład B. S.).

(Hladzi „Bielar. Krynicu“ Nr. 22.)

Zastahnała znoŭ hłucha j žalasna. Hala z uzwarušeńnia zadryžała.

— Chutčej, ptuška, chutčej, špiašajmosia da karalewy, kab zwolnić niaś-časnuju ad strašennaj śmierci.

Z chutkaścij małanki pieraniašlisia na zamak.

Ich žaŭleńnie wyklikala niazwyčajnaje ūraźańnie: muzyka zmoŭkla, zatrymalisia pary, Hala stała pierad karalewaj.

— Słuchaj, karalewa, — skazała dryžačym holasam — ty tut skačyś i hulajeś, a tam u harodzie pamiraje twaja słuha. Pamiraje za toje, što skazała praŭdu. Błaha biazlitasna tak stroha karać za praŭdu. Karalewa, prykaży jaje zwolnić!

Hala zirnuła na karalewu j zadryžeła z strachu. Cudoŭny hety twar raptam žmianiŭsia. Zakruhliłisia wočy, zžoŭkli škoki, skrywiliŭsia huby, wid byŭ žudasny.

— Jak śmiejeś tak hawaryć da mianie! — kryknuła, stukajućy nahoŭ—za heta zaraz-ža pamreś!

Pazwała straż, jakaja schapiła Halu j praz wakno kinuła jaje ŭ woziera. Schawalaŭsia ŭ wadzie, ale wiernaja ptuška wyciahnuła adtul miortwaje cieła małej Halusi.

Ptuška mocna schapiła jaje ŭ dziub i paniasła wysoka da nieba. Tam użo čakali Halu. Bielyja anioły z siarebranymi kryllami ūziali jaje na ruki j zaniašli ŭ pryhoży harod, pałazyli na palancy, prapojanaj aramatnym pacham krasak i zapiajali żwiniačymi hałasami.

— Pračnisia, pračnisia, małaja Halusia. Znachodzišsia ŭ dziaŭławie čystaj praŭdy, jakoj nia ma na świecie. Pračnisia!

Ale Hala nia čuła špiwu, nia čuła pachu krasak. Tady kryllatyja istoty palacieli wyšej i praz chwilinu wiarnuliŭsia, wiadućy z saboj kabietu, biela apranutuju, jasnuju j pryhożuju. Kabietu pachiliłasia nad miortwaj Halaj, dźwie ślazinki ūpeli na serca dziaŭčynki i serca heta raptam zadryžeła j ażyło. Dziaŭčynka adčyniła wočy j radasna kryknuła...

— Maja mamačka!

— Maja Halačka — wysaptała bielaŭ kabietu — Boh zlučyŭ ciapier nas i użo nikoli nie rastaniemsia. Čornaja ptuška pryniasła ciabie ŭ karaleŭstwa Praŭdy. Matka abymała j caławała swajo dzicia. Kraski pachnuli, a małyja anioły piejali himny ab Halusinaj praŭdzie.

Wialikaja ptuška palaciela na ziarnu sema šukać praŭdy. Upartaja ptuška! A Hala astaŭlaŭsia z mamačkaj u lazurnym karaleŭstwie.

Było heta użo daŭna.

K a n i e c.

## Kutok śmiechu.

Litasny nad Bielarusami sudździa.

Stalasja tak raz, što ŭ adnej swa-bodalubiŭaj dziaŭławie byŭ na śmierć zasudžany adzin bielaruski „wywoto-wiec“. Nad losam zasudžanaha žmi-lawaŭsia wiedamy z swajej litaści sudź-dzia N. i postanawiŭšy pryznać pad-sudzimamu prynamsia wolny wybar śmierci, pytaje ŭ jaho:

— Jakoj-by śmierci wy, padsud-ny, chacieli pamierci?

— Ad staraści, jasna wialmożny panie, — adkazaŭ Bielarus.

## Abwiestka

Akružny Urad Ziemski ŭ Wilni pa-daje da wiedama, što p. Ministar Ziemiŭnych Reformaŭ

na prapazyciju Akružnaha Ziemskaŭ Ūradu prawioŭ u żyćcio pastanowu ūstupu 4 art. 11 znowelizawanaj usta-wy z 31 lipnia 1923 h. ab scalaŭni hruntaŭ i zwolniu ad aplaty za tech-ničnyja pracy pry scalaŭni hruntaŭ haspadaroŭ wioskaŭ u Tumilawickaj hminie, Dzišnienskaha paw., z wa-runkam składaŭnia prapazyciji da ūra-du ziemskaŭ ab scalaŭni ich hruntaŭ pierad 1 studnia 1930 h.

(—) Łončynski  
prezes.

Wyšla z druku

Wyšla z druku.

i pradajucca kniżka pad nazowam:

**CARKWA  
POMSTA  
WIAŻNICA  
ST. HRYNKIEWIČA.**

Kniżka wielmi cikasawa žmiestu. Wypisywać i kupać možna ŭ bie-laruskich kniharniach.

Hałošny skład: kniharnia „Pahonia“, Wilnia, Zawalnaja wul. Nr. 7.

Cana kniżki 1 zł.

Na pierasylku na prawinciju treba dałučać 20 hr.

Dr. Br. Turonak.

(Dalej budzie)